

Protokół nr 14/15
z posiedzenia Komisji Finansów i Skarbu Miasta
w dniach 1 i 2 września 2015 roku

Na ogólną liczbę 17 członków Komisji, w posiedzeniu uczestniczyło 17, zgodnie z załączoną listą obecności

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyły osoby zgodnie z listą obecności

Przebieg posiedzenia:

Posiedzenie Komisji otworzył i obradom przewodniczył Pan Tadeusz Zaremba - Przewodniczący Komisji, podkreślając, że jest to nadzwyczajne posiedzenie, w związku ze zwołaniem przez Przewodniczącą Rady nadzwyczajnej sesji. Następnie poprosił o uwagi do proponowanego porządku.

Komisja uwag nie zgłosiła i w wyniku głosowania 10 głosami za, przy braku przeciwnych i wstrzymujących przyjęła następujący porządek dzienny:

1. Zaopiniowanie projektów uchwał:

- a) w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Łomża na lata 2015 - 2028 /druk nr 180, 180A/,
- b) w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2015 /druk nr 181, 181/1, 181A/.

Ad. 1 a i b

Tadeusz Zaremba – Przewodniczący Komisji wprowadzając do tematu zwrócił się do Prezydenta z prośbą o szczegółowe wyjaśnienie wszelkich okoliczności przedsięwzięcia pod nazwą „Stop wykluczeniu cyfrowemu”, tj. jakie były założenia, jakiego rodzaju działania i jakie rezultaty, jakie rezultaty zostały osiągnięte, z czym jest dzisiaj problem i dlaczego, dlaczego taki sposób naprawczy, jakie są gwarancje, jakie są uwarunkowania formalno – prawne związane z realizacją projektu, czyli w jaki sposób ta kwota, którą w dniu dzisiejszym Rada ma ewentualnie przekazać, wpłynie na możliwość faktycznej realizacji projektu, bez kwestionowania tego przez instytucje, która ten projekt zleciła.

Radny Wiesław Grzymała zabierając głos stwierdził, że w jego ocenie, sesja nadzwyczajna została źle przygotowana, ponieważ uzasadnienie wniosku Prezydenta jest lakoniczne, a kwoty proponowane nie są małe i stanowią środki publiczne. Przypomniał, że Przewodnicząca Rady obiecała, iż źle przygotowanych materiałów na sesję nie puści, ale życie to weryfikuje. W związku z tym, że miał niedosyt informacji pozwolił sobie zwrócić się drogą mailową z pismem do podwykonawcy, jakim jest Sotronic Sp. z o.o. zadając pytania. Odpowiedź, która przyszła w dniu wczorajszym odebrał dopiero w dniu dzisiejszym i nie zdążył się jeszcze z nią zapoznać. Zawiera ona odpowiedź na 9 pytań, które zadał oraz pewne stwierdzenia. Materiał ten przekaże na ręce Przewodniczącego, zapozna się z nim i podejmie decyzję, co z tym zrobić dalej. Dodał, że jest zgoda firmy Sotronic, aby to upowszechnić. Poprosił, aby Przewodniczący w pierwszej kolejności sam się zapoznał z tym materiałem, by nie było zarzutów pod jego adresem.

Radny Witold Chłudziński zabierając głos stwierdził, że o ile nie ma zastrzeżeń do sposobu zwołania sesji, to ma inne zastrzeżenia, a mianowicie nie są obecni Prezydenci i nie jest obecny Witold Borawski, który odpowiada za ten projekt z ramienia wykonawcy. On, podobnie jak radny Grzymała o wielu rzeczach dowiaduje się z mediów i z jednej strony przez Pana Borawskiego są szkalowane władze miasta, Prezydenci, z drugiej strony, miasto twierdzi, że winę ponosi Pan Borawski. Uważa, że jeżeli nie ma przedstawicieli obu stron, to posiedzenie komisji jest bezzasadne.

Przewodniczący zaproponował, że materiał zostanie skserowany i przekazany całej Komisji. Dodał, że zwrócił się do niego jeden z radnych, aby zaprosić na posiedzenie komisji przedstawicieli tamtej firmy i on w tej sprawie kontaktował się z Prezydentem, ponieważ obawiał się, że jeżeli zostaną zaproszone obie strony, to nie wiedział, czy jako Komisja są władni, aby wysłuchiwać inwektyw. Dlatego też w zaproszeniu, w części zaproszonych gości napisał, że do uznania Prezydenta pozostawia zaproszenie gości. Podkreślił, że radnych interesują tylko niezaprzeczone fakty, które są w jednej i drugiej interpretacji. Uważa, że dobrze się stało, iż radny Grzymała wystąpił z tym pismem, ponieważ jego zdaniem każda informacja jest pomocna.

Radny Witold Chłudziński zabierając ponownie głos złożył wniosek, aby Komisja wystąpiła do Przewodniczącej Rady o zwołanie sesji nadzwyczajnej, bez mediów, tylko z udziałem Prezydentów i radnych, celem wyjaśnienia tej sprawy. Uważa, że należy sprawy te wyjaśnić „w cztery oczy”, bez udziału mediów.

Radny Janusz Mieczkowski odnosząc się do wniosku radnego Chłudzińskiego prosi o uściślenie, czy ta sesja ma być tajną, czy zwołać następną tajną. Dodał, że sprawa jest bardzo poważna i powinna być traktowana poważnie. Zauważył, że wniosek Prezydenta jest bardzo enigmatyczny i niewiele można się z niego dowiedzieć, dobrze więc by było, aby Prezydent to wyjaśnił, w związku z powyższym składa wniosek, aby ogłosić przerwę do czasu przybycia Prezydenta.

Przewodniczący odnosząc się do obu wniosków zwrócił uwagę, że sesja jest zaplanowana na jutro, godz. 14.00, a tak naprawdę radni niewiele wiedzą na ten temat. Radni muszą więc podjąć decyzję, czy na jutrzejszej sesji można ten temat rozpatrywać, bo brak jest informacji i kwestia następną, w jaki sposób dojść do sedna i istoty sprawy. Uważa, że rozwiązanie zaproponowane przez radnego Chłudzińskiego jest racjonalne i jedynym problemem jest termin.

Radny Andrzej Wojtkowski zabierając głos w dyskusji zwrócił uwagę, że sesja zaczyna się dopiero o godz. 14.00, w związku z czym jest dużo czasu, aby wszystkich zaprosić. Kwestia następną, to w związku z tym, iż jest to temat medialny, wielu beneficjentów zwracało się z nim do radnych, ma duże wątpliwości czy jest zasadne utajnianie sesji. Uważa, że mieszkańcy miasta mają prawo wiedzieć.

Radny Witold Chłudziński odpowiadając stwierdził, że nie chodzi mu o utajnianie sesji, ale o nieformalne spotkanie z zarządem miasta wszystkich radnych.

Radny Dariusz Domasiewicz zabierając głos w dyskusji stwierdził, że z informacji, które do radnych docierają za pośrednictwem mediów wynika, iż spór dotyczy bardzo personalnie Prezydenta, Zastępcy Prezydenta oraz firmy, która to wykonuje. Uważa więc, że zwołanie sesji, gdy radni nie znają kulis rozmów, nie ma

sensu. Jego zdaniem obaj Prezydenci powinni radnym szczegółowo wyjaśnić jak to przebiegało. Ponadto wynika, iż w sporze z tą firmą jest miasto, a więc i radni. Uważa więc, że sesja powinna być trochę później, radni powinni wysłuchać jednej strony i drugiej strony i dopiero jako radni zabrać merytoryczny głos w dyskusji.

Radny Zbigniew Prosiński zabierając głos w dyskusji stwierdził, że jego zdaniem Komisja powinna wystąpić z wnioskiem o zdjęcie tego punktu z obrad i przełożenie na inny termin. zaproponował więc, aby albo Przewodniczący ogłosi przerwę i zaprosi szersze grono na posiedzenie Komisji, a w dniu jutrzejszym na sesji wystąpić o zdjęcie tego punktu z porządku obrad.

Przewodniczący odnosząc się do wniosku stwierdził, że rozumie go w ten sposób, iż na sesji pada wniosek o nie przyjęcie porządku obrad i w związku z tym jednocześnie wniosek o zwołanie spotkania wyjaśniającego z udziałem wszystkich radnych w atmosferze poufnej. Dodał, że w jednej z rozmów z Prezydentem, Prezydent zarzucił radnym, że często domagają się publicznie informacji, które nie zawsze powinny być upubliczniane. Dlatego być może, w tej sytuacji należy odbyć spotkanie wyjaśniające, przy pełnym składzie Rady, ale bez udziału mediów. Mogłoby więc to być posiedzenie dzisiejsze Komisji, które w dniu dzisiejszym zostanie przerwane i przeniesione na termin późniejszy.

Radny Janusz Mieczkowski zabierając głos wycofał swój wniosek dotyczący ogłoszenia przerwy w posiedzeniu komisji do czasu przybycia Prezydenta.

Przewodniczący witając Prezydenta i relacjonując sytuację poinformował, że na chwilę obecną padły stwierdzenia, że w obecnym momencie, jako radni nie są w stanie podjąć decyzji z powodu całkowitej niewiedzy i nieznajomości problemu; na czym ten problem polega, co spowodowało, że do tej pory nie było to możliwe, jakie są konsekwencje tego stanu, który jest obecnie, jakie są środki zaradcze, jak można to zrobić, aby wyprowadzić na czysto. Ponadto w dyskusji padają propozycje, aby jutrzejszej sesji nie odbywać, natomiast jest sugestia o nieformalne spotkanie wszystkich radnych z Prezydentami, wszystkimi osobami, które mają w tej sprawie wiedzę i aby to spotkanie odbyło się na zasadzie poufności, bez mediów, w celu wyjaśnienia wszystkich spraw i zaproponowania rozwiązania. Wówczas radni będą mogli głosować świadomie, ponieważ na dzień dzisiejszy informacja jest lakoniczna.

Elżbieta Parzych – Skarbnik Miasta zabierając głos i odnosząc się do zapisów wniosku w sprawie zmian w budżecie wyjaśniła, że w związku z tym, iż problem jest bardzo złożony, uznała, że i tak nie da rady wszystkiego zawrzeć we wniosku, potrzebne są bowiem szczegółowe wyjaśnienia osób, które się tym problemem zajmowały od początku. Odniosła się więc tylko do kwoty i zaproponowała, aby nie wprowadzać po stronie dochodów, ale tylko znaleźć na ten cel pieniądze ze środków własnych i na ten moment pokryć, ponieważ jest zagrożony projekt.

Anna Kadłubowska – Naczelnik WRF wyjaśniła, że jeżeli radni chcą informacji na temat projektu, to samej korespondencji dotyczącej tego projektu jest 26 tomów, 26 tomów dotyczy beneficjentów ostatecznych. Zauważyła, że Pan Witold Borowski używa języka wulgarnego obraźliwego dla Prezydentów, pracowników oraz radnych. Szkaluje ich, nie dając szansy na obronę. Podkreśliła, że spotkanie, które by się odbyło nie wniesie nic poza tym, że będzie wyeksponowany spór, a radni nie uzyskają

żadnej wiedzy. Podkreśliła, że w chwili obecnej może podać radnym kilka istotnych rzeczy i pokazać jakie są wskaźniki, jak jest zrealizowany projekt. Natomiast Pan Borowski eskaluje konflikt, eksponuje swoją osobę, a stronami umowy są miasto, jako zamawiający, oraz Eltel-em jako wykonawcą, natomiast Soltronic jest podwykonawcą i to Soltronic doprowadził do tego, że sieć nie działa. Podkreśliła, że celem projektu jest dostarczenie sygnału internetowego do 500 osób. Projekt miał być zakończony 30 marca, został wydłużony do 50 maja, był to 4 aneks. Wykonawca natomiast do 30 marca nie zakończył przedmiotu umowy, posiada 300 zgłoszeń i niezrealizowaną sieć radiową, ponieważ wykonawca jej nie wykonał. Jeżeli chodzi o dokumentację powykonawczą, to są do niej wskazane usterki, które nie zostały usunięte w terminie.

Przewodniczący odnosząc się do wypowiedzi Naczelnik WRF zwrócił uwagę, że radnym potrzebne jest zestawienie działań, zawierające również rozbieżności.

Radny Wiesław Grzymała zabierając głos w dyskusji zwrócił uwagę, że na chwilę obecną radni znajdują się w pewnego rodzaju „pułapce”, ponieważ cokolwiek by zrobili, będzie źle. Jeżeli bowiem zagłosują przeciwko tej kwocie 630 tys. zł, będzie zarzut, że spowodowali, iż zawali się cały projekt, jeżeli zaś zagłosują za tą kwotą, wówczas strona przeciwna stwierdzi, że są w stanie to usunąć. W związku z czym będzie zarzut, iż przyczynili się do wyłożenia 630 tys. zł. Nie wie więc jak ma głosować, a w szczegóły techniczne nie wchodzi, bo się na tym nie zna. Chce tylko zwrócić uwagę, że jeżeli projekt ma być zakończony 30 września, a dzisiaj jest 1 września, a dokończyć to ma inna firma, to zastanawia się, czy są jakiejkolwiek szanse, aby inna firma to wykonała do 30 września. Z toczącej się dyskusji w mediach wyraźnie widać, że jest spór, pomiędzy miastem, a wykonawcą. Zastanawia się więc, czy nie jest potrzebny mediator, ponieważ jego zdaniem najszybciej i najbezpieczniej projekt dokończyłaby firma, która projekt rozpoczęła. Prosi o wyjaśnienie, czy nie ma szans, aby doprowadzić do porozumienia. Prosi również Prezydenta o odpowiedź, ponieważ w czerwcu sprawa była badana przez CPPC, czy miasto posiada protokół z tej kontroli.

Anna Kadłubowska – Naczelnik WRF wyjaśniła, że protokół nie wpłynął jeszcze do Urzędu. Dodała, że może radnym przekazać informacje, przekazane CPPC, jak przebiegała rekrutacja, kiedy miasto przekazywało beneficjentów do podłączeń, zaproponowany plan naprawczy i terminy, kiedy mogą go wykonać i jak go zakończyć.

Prezydent Mariusz Chrzanowski odpowiadając, dlaczego sesja nadzwyczajna w sprawie zmian w budżecie wyjaśnił, że priorytetem dla niego jest, aby internet w Łomży działał. Zauważył, że jak widać, od samego początku jest problem z podwykonawcą, który 2-krotnie wyłączył sieć. Nie wie, czy do radnych zwracały się osoby, które są beneficjentami projektu, ale do Prezydenta i jednostek podległych bardzo często i istnieje zagrożenie, że ten bardzo istotny wskaźnik beneficjentów zmniejszy się, a w ostatnim czasie bardzo mocno zabiegali, aby ten wskaźnik 500 utrzymać. Jeżeli więc internet nie będzie działał, każdego dnia jest obawa, że te osoby będą rezygnowały. Odnosząc się do kwestii porozumienia wyjaśnił, że w czerwcu uczestniczył w spotkaniu, w którym brali również udział przedstawiciele ELTEL, Pan Witold Borowski. Wcześniej prowadził konsultował się z kancelarią prawną, z którą były konsultowane również inne kwestie związane z tym Programem. Podkreślił, że na tym spotkaniu do żadnego porozumienia nie doszło, ciężko bowiem negocjować z

osobami, które swoje wystąpienie rozpoczynają od stwierdzenia, że nie wyjdą, póki tego porozumienia nie podpiszą i analizując treść porozumienia przygotowanego przez ELTEL, okazało się, że było ono bardzo niekorzystne dla miasta i gdyby wówczas te porozumienie podpisał, to w dniu dzisiejszym radni stawialiby mu zarzuty marnotrawienia środków publicznych, że to zrobił, ponieważ był tam zapis o wzroście o 10% wynagrodzenia. W związku z powyższym pod osąd Rady daje wniosek, czy nadal mają brnąć z obecnym wykonawcą, czy wyłonić innego wykonawcę. Podkreślił, że projekt ten miał być zakończony 1 lutego 2014 r., a więc jeszcze w tamtej kadencji i powinien funkcjonować i nie powinno wokół niego być tyle szumu i spekulacji.

Przewodniczący zabierając głos stwierdził, że dla niego punktem wyjścia, aby mógł sobie wyrobić pogląd jest zestawienie rozbieżności, ponieważ na tym etapie jeden mówi to, drugi to, a brak jest czasu aby go marnować. Jako radni powinni więc posiadać pełną informację i w miarę możliwości warunki do tego, aby z obiektywizmem ocenić, co tak naprawdę jest przedmiotem i jakie są konsekwencje.

Radny Dariusz Domasiewicz zabierając głos w dyskusji zwrócił uwagę, że nie ma szans, aby w przeciągu miesiąca wyłonić nowego wykonawcę. Jedynym rozwiązaniem jest dogadać się z obecnym wykonawcą, aby nie stracić dofinansowania. Zaproponował, aby spośród radnych stworzyć grupę mediacyjną.

Radna Hanka Gałązka zabierając głos w dyskusji stwierdziła, że popiera wypowiedzi przedmówców dotyczące dogadania się. Podkreśliła, że wie, iż są problemy z internetem, ponieważ zgłaszały się osoby. Zwróciła uwagę, że gdyby projekt został skończony nie byłoby potrzeby dokładania pieniędzy. Prosi o wyjaśnienie na co te 630 tys. zł i kto te kary ma zapłacić.

Anna Kadłubowska – Naczelnik WRF wyjaśniła, że faktycznie internet nie działa, a pieniądze potrzebne są na to, aby naprawić to, czego wykonawca nie wykonał. Podkreśliła, że na chwilę obecną wykonawca na kwotę ponad 400 tys. zł ma zatrzymane płatności. Dodała, że do 30 marca 2015 r. miał być podłączony internet i dostarczony sygnał, mieli być podłączeni wszyscy beneficjenci. Do 30 czerwca podłączono 397 osób, natomiast jakościowo została wykonana infrastruktura, która nie działa i miasto tego dochodzi. Wykonawca nie przekazał miastu loginów, haseł dostępu, aby miasto mogło tą siecią zarządzać, stąd działania miasta. Aby naprawić to, co zostało zepsute, CPPC pozwoliło miastu przedstawić program naprawczy, harmonogram prac i idą zgodnie z tym harmonogramem i powiedziano, że jeżeli będą szli z harmonogramem, umożliwią wydłużenie realizacji projektu do końca grudnia. Podkreśliła, że wniosek ten złożyli 10 lipca i ma nadzieję, że CPPC wydłuży miastu realizację projektu do końca roku i pozwoli zakończyć jego realizację. Dodała, że po tym piśmie wysłano jeszcze trzy kolejne pisma wskazujące, z raportem, na postęp prac, na awaryjne podniesienie sieci, dzięki której w chwili obecnej dostarczany jest sygnał. Wykonują więc wszystkie zadania tak, jak zostały zaplanowane. Podkreśliła, że CPPC wyraziło aprobatę do ich działań, bo widzą relacje, jaka jest z wykonawcą. Następnie przytoczyła zakres działań i postępowanie wykonawcy. Podkreśliła, że postępują tak, aby nie utracić dofinansowania, ponieważ celem Projektu jest dostarczenie internetu do 500 beneficjentów. Zakończenie realizacji Projektu wymaga wyłonienia wykonawcy, aby sieć internetowa mogła działać poprawnie. Przykładem

tego, że jest wykonane niepoprawnie, jest to, że anteny na masztach są inne, niż te zamawiane i wykonawca musi to poprawić, w specyfikacji bowiem to było. Dodała, że do końca września chcą podłączyć beneficjentów i naprawić te wady, które są stwierdzone w protokołach odbioru częściowego. Do tego został już sporządzony opis przedmiotu zamówienia, rozbieżności tego, co trzeba naprawić, aby sieć była do pierwotnego stanu doprowadzona i aby można było ogłosić przetarg. Środki te wynikają z przedstawionego kosztorysu i oszacowania kosztorysowego.

Radna Hanka Gałązka kontynuując wypowiedź prosi o wyjaśnienie, skoro odbioru technicznego nie było, to dlaczego beneficjenci mogą już korzystać z internetu, czy jest to prawidłowe. Jakie środki i czy wszystkie środki z dofinansowania unijnego wpłynęły. Podkreśliła, że jej zdaniem ten czas od marca został stracony, bo nic się nie zadziało aby zmienić wykonawcę.

Radna Ewa Chłudzińska zabierając głos w dyskusji stwierdziła, że wielokrotnie była świadkiem, jak osoby, które mają założoną tą sieć nie mogą z niej korzystać, ponieważ nie działa. Dzwonili do miasta, a później do wykonawcy i do wykonawcy próbowali dzwonić dzień, dwa, trzy, a wykonawca z tych beneficjentów nie traktował poważnie, a wręcz był niemiły. Uważa więc, że wykonawca jest nierzetelny i dziwi się, że miasto pozwalało na to, iż wykonawca doprowadził do takiego stanu, jaki jest obecnie. Uważa, że radni powinni zapoznać się z treścią umowy.

Anna Kadłubowska – Naczelnik WRF wyjaśniła, że już w styczniu występowali z pismem, następnie przytoczyła jego treść.

Przewodniczący zabierając głos zwrócił uwagę, że partnerem, gwarantem dla beneficjentów, że będzie to dobrze działało jest miasto i rozumie, że można pisać wiele pism, ale rezultat tego musi być, są różne sankcje umowne, które takie rzeczy powinny regulować. Uważa, że w tym przypadku beneficjenci nie byli potraktowani właściwie. Prosi o wyjaśnienie, antena trójsektorowa była wpisana w specyfikacji i jest w umowie, a takie anteny nie zostały zainstalowane, jeżeli tak, to czy były one przedmiotem odbioru i dlaczego do tego doszło, że nie zostały zainstalowane.

Anna Kadłubowska – Naczelnik WRF wyjaśniła, że czas realizacji inwestycji dotyczącej światłowodów i masztów, to był czas kiedy realizowana projekt partnerstwa. Nadzór nad inwestycją objął koordynator, miał zapewnić nadzór inwestorski, osoby, które potrafią i posiadają wiedzę techniczną.

Przewodniczący odnosząc się do wypowiedzi stwierdził, że biurokratycznie można się otoczyć różnymi papierami obstawić, natomiast jeżeli coś nie działa, a biorą za to pieniądze, a nie ma reakcji, to być może wówczas należało zerwać umowę i szukać, ale w chwili obecnej jest to „musztarda po obiedzie”. Podkreślił, że mówi o tym, ponieważ nadal nie rozumie jednej rzeczy, uważa, że należy ustalić zakres rozbieżności, zarówno w sferze technicznej, jak i emocjonalno-rozszerezeniowej, bo dopiero wówczas będzie widać w którym miejscu się znajdujemy.

Radny Andrzej Wojtkowski zabierając głos w dyskusji stwierdził, że problem jest bardzo poważny, a podwykonawca w swoim piśmie, które przekazał radny Grzymała obraża miasto. Nie jest więc pewien, czy zasadne jest takie spotkanie, o którym mówili wcześniej radni i czy przyniesie oczekiwane rezultaty. Poprosił następnie o odpowiedź, kim jest Pan Krzysztof Cwalina.

Anna Kadłubowska – Naczelnik WRF wyjaśniła, że został wyłoniony w drodze postępowania do 14 tys. euro i został wybrany jako koordynator, a jego wykształcenie pozwalało na to aby mógł oceniać i w projekcie tym uczestniczyć ze względu na fachowość i został wyłoniony w kwietniu 2014 roku.

Radna Elżbieta Rabczyńska zwróciła uwagę, że wszystko rozbija się o kasę, umowa została podpisana, projekt kosztuje 6,5 mln zł, a radni w dniu dzisiejszym dowiadują się, że inwestycja jest w rozsypce, a nie zapłacone pozostało tylko 400 tys. zł. Zwróciła uwagę, że płatności są przyjęte w etapach i do tego muszą być jeszcze dokumenty, nie sądzi więc, aby Skarbnik dokonała przelewu, nie mając stosownych dokumentów, wynikających z umowy. Prosi więc o wyjaśnienie, kto ze strony miasta opisywał te faktury.

Skarbnik Miasta wyjaśniła, że wykonawca wystawia faktury, koordynator podpisuje pod względem merytorycznym. Dodała, że, odkąd jest Skarbnikiem nie było żadnej płatności.

Przewodniczący prosi o odpowiedź, jaka była kolejna procedura uruchamiania środków, uzyskiwanych od instytucji, która finansuje.

Anna Kadłubowska – Naczelnik WRF wyjaśniając przytoczyła Zarządzenie Prezydenta Miasta nr 72/14 z 01.04.2014 r., gdy miasto zaczęło samodzielnie realizować projekt. Wówczas koordynatorem projektu została ona. Odpowiadając radnej Rabczyńskiej wyjaśniła, że merytoryczna odpowiedzialność pracownika opisującego fakturę jest stwierdzana po podpisaniu nadzoru technicznego, a wcześniej był odpowiedzialny informatyk, zatrudniony w Urzędzie, podpisywał się więc informatyk zatrudniony w Urzędzie, nadzór inwestorski, a więc budowlaniec, że wszystko jest zgodne z protokołem odbioru i wówczas Prezydent mógł podpisać protokół, zgadzając się na płatność. Wówczas ona, albo podległy jej pracownik będący asystentem koordynatora, podpisał się merytorycznie i przedstawiał taką fakturę do płatności. Podkreśliła, że nie jest to osoba, która odpowiada technicznie. Podkreśliła, że przed 1 kwietnia 2014 r., gdy realizowano projekt poszło gro płatności związanych z infrastrukturą, montażem masztu. Koordynatorem wówczas był partner i po jego stronie było nadzorowanie tego.

Radna Ewa Chłudzińska ponowiła stanowisko, że radni powinni mieć możliwość zajrzenia do umowy.

Przewodniczący zwrócił uwagę, że jest możliwość zajrzenia, tylko należy się umówić.

Prezydent Mariusz Chrzanowski zabierając głos poinformował, że jest obecny przedstawiciel kancelarii prawnej i radni będą mogli zadać mu pytania, a który pod kątem prawnym przedstawi Komisji umowy i zapisy, oraz wyjaśni dlaczego takie, a nie inne działania podjęto.

Radny Zbigniew Prosiński zabierając głos w dyskusji stwierdził, że obawia się, iż radni tego problemu nie rozwiążą i jest pewien, że również miasto ponosi odpowiedzialność za to, co się dzieje, a zachowania wykonawcy są naturalne, bo nie otrzymał wynagrodzenia, to próbuje w jakiś sposób szantażować. Zauważył, że radni o wszystkich błędach nie wiedzą i nie sądzi, aby ktoś w tak krótkim okresie

przestudiował cały projekt. Prosi więc, aby jak najszybciej podjąć mediacje i to profesjonalne, bo są to miliony złotych, nie mówiąc o niezadowoleniu społecznym.

Radny Wiesław Grzymała zabierając głos prosi o wyjaśnienie, co to jest ta 3 rura.

Przewodniczący poprosił, aby radca prawny przedstawił prawną sytuację miasta, jakie są szanse, aby nie ponieść drastycznych konsekwencji finansowych. Prosi, aby odniósł się w wypowiedzi i do zobowiązań i jakości umów i do możliwych działań prawnych, które gwarantują, że nie trzeba będzie oddać całej dotacji.

Radca Prawny odpowiadając stwierdził, że jest to bardzo otwarte pytanie, ponieważ jego wiedza, Kancelarii Prawnej, którą reprezentuje jest wiedzą zdobytą, trudno nabyć wiedzę historyczną, projekt jest bowiem wieloletni. Zwrócił uwagę, że została zawarta umowa, która ma swoją treść i swoje zapisy, można więc ją ewentualnie w chwili obecnej interpretować. Jeżeli zaś chodzi o udział Kancelarii w temacie, to świadczą w chwili obecnej usługę doradczą. Dodał, że wykonawca przedłożył pewną propozycję, która została sformalizowaną w formie projektu porozumienia i z całą stanowczością chce stwierdzić, że treść była niedopuszczalna i nie była możliwa do przyjęcia pod względem prawnym. Wyjaśnił, że były tam takie stwierdzenia, jak rozliczenie 3 rury, a on w kontrakcie, który został Kancelarii udostępniony nie znalazł umowy pisemnej mówiącej o tym, co nie zmienia faktu, że jest, są to zaszłości, które miały swoje działanie. Kontynuując stwierdził, że była propozycja dodatkowego wynagrodzenia, a umowa, która została zawarta jest umową ryczałtową, a zatem została ustalona maksymalna granica wynagrodzenia. W dalszej wypowiedzi przybliżył sytuację oraz podejmowane działania na chwilę obecną. Podkreślił, że na chwilę obecną sygnał dla mieszkańców jest już świadczony, rodzi się tylko pytanie, czy w 100 % ze środków własnych miasta, czy z dofinansowaniem, stąd pomysł zwołania sesji nadzwyczajnej, aby stworzyć pewną alternatywę. W chwili obecnej prowadzone są rozmowy z wykonawcą, ale niezbyt skuteczne, natomiast jest rozwiązanie alternatywne, czyli jeżeli nie da się rozmawiać z jednym zostaje wdrożona pewna procedura, która ma umożliwić zakończenie tego projektu w celu osiągnięcia wskaźników, których wymaga instytucja finansująca, aby zrobić to w terminie 30 września, pozostało więc kilka dni.

Przewodniczący odnosząc się do wypowiedzi mecenasa stwierdził, że z tego, co zrozumiał, że miasto robi, uruchamia, zabezpiecza się, co wcale nie oznacza, że miasto będzie korzystało z wersji innego wykonawcy, jak również nie oznacza to, że ten wykonawca dokończy to i zrobi tak, aby działało.

Radca Prawny zabierając głos stwierdził, że jego zdaniem nie jest to punkt do gry z wykonawcą, jest to punkt, że jeżeli radni zdecydują, aby taką procedurę uruchomić, to organ wykonawczy podejmie działania. Gdy wykonawca dowie się, że jest alternatywa, wówczas on wystąpi na piśmie z propozycją porozumienia, bądź innej formuły, która będzie to określała, bo dotychczasowe porozumienie, które zostało pokazane nie nadawało się do podpisania, zawierało takie elementy, które były niezgodne z prawem. Podjęcie tej decyzji spowoduje wszczęcie procedury, że będzie wykonawca zastępczy.

Radny Witold Chłudziński zabierając głos w dyskusji zwrócił uwagę, że zmieniając w chwili obecnej wykonawcę należy zrobić inwentaryzację robót w toku, innej alternatywy nie ma. Na tym etapie trzeba żądać od obecnego wykonawcy, bo obowiązkiem do protokołu odbioru końcowego jest dostarczenie atestów na stosowane materiały i jeżeli obecny wykonawca budował anteny niezgodne ze specyfikacją, to to wyjdzie. Dodał, że chcąc zrobić to prawidłowo, to inwentaryzacja nie skończy się w przeciągu 2 tygodni. Być może należy podjąć rozmowy z dotychczasowym wykonawcą.

Anna Kadłubowska – Naczelnik WRF zabierając głos przedstawiła zakres podjętych prac w celu uruchomienia i dostępu internetu dla beneficjentów. Podkreśliła, że po konfiguracjach, jakich dokonał ich administrator sieć znacznie lepiej działa.

Przewodniczący zabierając głos w dyskusji stwierdził, że w chwili obecnej nie ma wątpliwości, że miasto tym Projektem zostało „wrobione” i dotyczy to kolejnych tych dużych inwestycji. Uważa, że jest to problem weryfikacji założeń projektu zarówno w aspekcie technologicznym, jak i innym.

Radny Janusz Mieczkowski zabierając głos w dyskusji stwierdził, że jego zdaniem radnych próbuje się postawić w roli sędziów, którzy mają ocenić zaistniałą sytuację i niejako dać „błogosławieństwo” Prezydentowi do dalszych działań, które to działania Prezydent wytyczył, bo wystosował wniosek do Rady, a tym samym uczynić radnych współodpowiedzialnymi za dalsze postępowanie. Decyzją Rady projekt ten został przyjęty do realizacji i być może jest projektem nie trafionym zarówno jako sam w sobie, ale również z powodu, że został wybrany taki, a nie inny wykonawca. Zwrócił uwagę, że za realizację Projektu odpowiada Prezydent i to on będzie przez Radę rozliczany. Uważa, że w dniu dzisiejszym Komisja nie jest w stanie podjąć wiążącej decyzji i powinna dać sobie więcej czasu, aby wszystko przemyśleć, usystematyzować, aby bowiem zadać konkretne pytania, należy do tego się przygotować. Zwrócił uwagę, że w dniu jutrzejszym jest sesja nadzwyczajna, na którą radni powinni się stawić i dopiero wówczas podjąć jakąś decyzję. Uważa więc, że wniosek radnego Chłudzińskiego jest jednak słuszny, aby spotkać się w gronie bez mediów, należy więc uzgodnić, że w ten sposób członkowie komisji postąpią i dobrze by było, aby na tym spotkaniu był obecny Prezydent i jego Zastępca i inne osoby odpowiedzialne.

Radny Andrzej Wojtkowski zabierając głos stwierdził, że zgadza się wypowiedzią, że w dniu jutrzejszym temat należy zamknąć, bo z rozmów wynika, iż niema czasu.

Przewodniczący zaproponował treść wniosku do Rady, że „Komisja stwierdza, że w obecnym stanie poinformowania nie jest w stanie zaopiniować wniosku Prezydenta. Niezbędne są rzeczowe, treściwe informacje i wyjaśnienia, które muszą być podjęte w trybie natychmiastowym.” Proponuje, aby taka opinię komisja przedstawiła w dniu jutrzejszym na sesji. Dodał, że jaka będzie dalsza procedura będzie zależało od Przewodniczącej, Prezydenta, być może będzie to przerwanie sesji i przeprowadzenie tak jak mówił radny Chłudziński dyskusji. Wyjaśnił, że posiedzi nocą i postara się do jutra wypisać punkty, do których będzie chciał się odnieść.

Wówczas będzie wiedział o co pytać. Podkreślił, że z toczącej się dyskusji widać, że jest cień szansy na pewne rozwiązania, prawnie jest to odpowiednio uwarunkowane, a na dzień dzisiejszy dokładając te pieniądze jakby „łatają” ten projekt, aby uzyskać rezultaty i są to pieniądze miasta. Czy PCCP to uzna i termin będzie przedłużony, to już zależy od wiarygodności proponowanego rozwiązania miasta. Zaproponował, aby komisja na chwile obecna przegłosowała wniosek, który zaproponował, czyli że Komisja nie jest w stanie wydać opinii ze względu na zbyt rozproszony materiał informacyjny i niejasność, niejednoznaczność interpretacji różnych zdarzeń przez obie strony, przerywając posiedzenie komisji w dniu dzisiejszym i kontynuowanie jej jutro, powiadamiając wszystkich radnych i zapraszając Prezydenta ze wszystkimi niezbędnymi osobami, bez mediów z przedstawicielem wykonawców.

Powyższy wniosek Komisja przyjęła 11 głosami za przy braku przeciwnych i wstrzymujących.

Radna Elżbieta Rabczyńska zabierając głos w dyskusji poprosiła o wyjaśnienie, czy te 630 tys. zł to jest te 10%, których dopomina się wykonawca.

Anna Kadłubowska – Naczelnik WRF wyjaśniając stwierdziła, że kwota 630 tys. zł jest to kwota z noty korygującej dotyczącej tego projektu. Odpowiadając na zapytanie radnej wyjaśniła, że druga strona to kwestionuje. Odpowiadając na zapytanie radnej Chludzińskiej wyjaśniła, że koszt dla Pana Zebrowskiego jest kosztem w ramach projektu za administrowanie siecią. Umowa formalnie, w przedmiocie zakończyła się 31 marca terminowo, sieć nie działała. Miasto aby zapanować nad administrowaniem siecią i działaniem Biura wyłoniło administratora w drodze postępowania do 30 tys. euro. To postępowanie jest do wglądu radnych. Dodała, że w jednym z punktów miasto zapisało, że jeżeli powstanie sytuacja dodatkowego zlecenia, ten wykonawca przedstawi kosztorys po najniższych cenach jednostkowych i po jego zaakceptowaniu otrzyma dodatkowe zlecenie. W momencie, w jakim miasto się znalazło, po 2-krotnym wyłączeniu sieci miasto zostało postawione w sytuacji awaryjnego działania i w tej drodze postępowania do 30 tys. euro, po przedstawieniu przede wszystkim opinii koordynatora, który ocenił, co należy wykonać i ile jest zgłoszeń, zostało to zleczone Panu Ernestowi Żebrowskiemu. Jeżeli radni sobie życzą, na jutro przygotuje do wglądu tą dokumentację.

Skarbnik Miasta dodała, że dlatego nie proponuje wprowadzić tej kwoty po stronie dochodów, ale tylko informacyjnie napisała, że naliczone zgodnie z umową kary w takiej wysokości i miasto musi je naliczyć, zaksięgować i wysłać wykonawcy. Wykonawca to kwestionuje i z pewnością będzie sprawa w sądzie.

Radna Elżbieta Rabczyńska kontynuując wypowiedź poprosiła o odpowiedź, jak to się stało, że kontrole nie miały zastrzeżeń, a raptem na koniec realizacji projektu okazuje się, że wiele spraw nie jest zrobionych.

Radca Prawny zabierając głos w dyskusji zwrócił uwagę, że realizacja tego zadania jest zaszłością z ubiegłej kadencji. Podkreślił również, że jest coś takiego jak ciągłość władzy. Sugeruje więc, aby nie rozstrzygać sporu pomiędzy tym, co mówi podwykonawca i Prezydent, ale chodzi o to, aby Miasto mówiło jednym głosem, jakkolwiek zostanie to ustalone.

Przewodniczący przerwał obradny do jutra.

Po przerwie 2 września 2015 r.

Przewodniczący powitał przybyłych na posiedzenie i poprosił Prezydenta o wskazanie osoby, która będzie w jego imieniu odpowiadała na pytania.

Prezydent Miasta wskazał Panią Annę Kadłubowską.

Przewodniczący kontynuując poprosił o odpowiedź na pytania, kto i kiedy przygotowywał projekt.

Anna Kadłubowska – p.o. Naczelnika WRF poinformowała, że projekt został przygotowany zgodnie z umową z 2011 roku 21 lipca 2011 r. przez firmę Synopticon.

Przewodniczący kontynuując zwrócił uwagę, że umowa projektu została podpisana w sposób taki, że miasto występowało tam również z partnerem.

Anna Kadłubowska – p.o. Naczelnika WRF odpowiadając na pytania zaprezentowała oś czasu, na której widać jak przebiegał projekt i w których momentach nastąpiły jego załamania, jak również cel projektu, wskaźniki rezultatu i produktu /w załączeniu/.

Przewodniczący poprosił o poinformowanie, które roboty nie zostały jeszcze odebrane.

Anna Kadłubowska – p.o. Naczelnika WRF odpowiadając poinformowała, że nie został wykonany zakres dotyczący podłączeń beneficjentów i nie zapłacono za to. Nie zapłacono i nie odebrano dokumentacji powykonawczej.

Przewodniczący kontynuując prosi o wyjaśnienie kwestii 3 rury, na czym polega problem, że miało to być, czy nie miało i jak zostały te zlecenia dokonane, że na chwilę obecną stało się to przedmiotem roszczenia.

Anna Kadłubowska – p.o. Naczelnika WRF odpowiadając wyjaśniła, że nie była objęta. Dodała, że monitoring miejski działa na paśmie nielicencjonowanym, wpuszczenie w tą samą sieć 500 beneficjentów i uruchomienie hot spotów spowodowałoby bardzo duże zagęszczenie tej sieci, stąd musieli i stąd była propozycja ELTEL wykazana także w koncepcji, że lepiej by było monitoring miejski przenieść na sieć światłowodową wbudowaną i wówczas zwolni to pasmo nielicencjonowane. Zostało to wykonane, nie ma na to zapisów w umowie. Odnosząc się do pytania, czego dotyczą najbardziej istotne rozbieżności między miastem, a wykonawcami projektu wyjaśniła, że rozbieżności te znajdują się w protokołach odbiorów częściowych i usterki te nie zostały usunięte. W momencie, gdy zostaną usunięte miasto nie będzie miało roszczeń.

Przewodniczący odnosząc się do kwestii wyłączania sieci stwierdził, że rozumie, iż beneficjenci otrzymali sygnał w trakcie realizacji, natomiast w którymś momencie nastąpiły wyłączenia; jedno 28 maja, kolejne po kontroli CPPC. Prosi o wyjaśnienie, jakie były przyczyny tego wyłączenia.

Anna Kadłubowska – p.o. Naczelnika WRF odpowiadając wyjaśniła, że nie jest władna oceniać, jakie są intencje wyłączenia sieci po raz kolejny, natomiast na ich sygnały z prośbą o uruchomienie sieci, wykonawca nie reagował.

Radny Witold Chludziński zabierając głos w dyskusji zwracając się do obecnych na sesji przedstawicieli podwykonawcy prosi o informację, czy posiadają pełnomocnictwo od firmy ELTEL, jeżeli nie to nie są stroną i nie mogą reprezentować firmy ELTEL i wypowiadać się.

Piotr Płaciszewski – firma Sotronic odpowiadając na zapytanie radnego stwierdził, że nie mają pełnomocnictwa, ale w obliczu sytuacji, która w dniu dzisiejszym zaistniała, a mianowicie pełnej nieprawdy, która wybrzmiała w zakresie, o którym mówi radny, a mianowicie, czy są formalnie podwykonawcą, czy też nie, to zgodnie z k.c. podwykonawca są, a to, czy są stroną pomiędzy miastem, czy nie, to rzecz wtórna, ponieważ posiedzenia sesji Rady są jawne i każdy na nich może się znaleźć i każdy obywatel kraju może wstać i zabrać głos.

Przewodniczący odnosząc się do wypowiedzi zwrócił uwagę, że to on udziela głosu, prosi więc o spokój, wszyscy będą mieli szanse się wypowiedzieć, chce jednak podkreślić, że Komisja nie jest sądem i nie będzie organem rozstrzygającym, czy też Rada w swoim gremium. Podkreślił, że przed Radą stoi problem, jak skutecznie wyjść z tej „opresji”, którą przez wiele lat z różnych źródeł miastu „fundowano”. Zgodził się, że obciąża ich jako mieszkańców, jako Radę to, że dopiero w tym momencie znają całość zagadnienia, ale to nie to jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia. W dniu dzisiejszym radni mają odpowiedzieć sobie na pytanie, czy jest szansa na doprowadzenie tego projektu w takim trybie, jak było do tej pory, czy te działania są możliwe do przeprowadzenia, czy też należy szukać wyjścia awaryjnego, nie patrząc na to, czy jest to formalne, czy nieformalne, czy jakie będzie stanowisko instytucji finansującej.

Piotr Płaciszewski – firma Sotronic przeprosił, za wcześniejsze wystąpienie, następnie odpowiadając i konkludując kwestie pełnomocnictwa stwierdził, że pełnomocnictwo jest udzielone w tym zakresie i mogą występować w tym zakresie, jeżeli zaś chodzi o kwestii dowodowej, czyli formy pisemnej pełnomocnictwa, to nie będą w chwili obecnej nie będą pokazywać takiego pełnomocnictwa. Odnosząc się do faktów poinformował, że firma Sotronic jest podwykonawcą firmy ELTEL i wykonuje 95% prac firmy ELTEL w ramach podwykonawstwa.

Odnosząc się do wyjaśnień Naczelnik WRF zauważył, że miasto stoi przed wyborem przesunięcia 630 tys. zł ze szpitala na „uratowanie Projektu”. W ich ocenie, jako firmy wykonującej to zlecenie, nie ma tak drastycznej przeszkody, która uniemożliwiłaby wykonanie tego zamówienia. Zgodził się, że są pewnego rodzaju spory ale nie zgodzi się z tym, że starają się działać oportunistycznie przy tym projekcie. Podkreślił, że starają się realizować umowę zgodnie z jej postanowieniami, uważa natomiast, że punktem spornym jest kwestia podłączenia beneficjentów i słusznie powiedziała Naczelnik, że w zasadzie do podłączenia pozostaje 106 osób i usunięcie kilku usterek. Dodał, że powstał spór na linii wykonawca – inwestor, czy przekazana lista beneficjentów jest listą wypełniającą przesłanki umowy i w ich ocenie nie, w ocenie inwestora tak, dlatego, że jest kilka elementów, które beneficjent powinien spełniać.

Przewodniczący odnosząc się do wypowiedzi zwrócił uwagę, że wykonawca mał podłączyć beneficjentów wskazanych i nie ponoszą odpowiedzialności, czy oni kwalifikują się, czy też nie. Prosi więc aby odnosić się do spraw technicznych, a nie tych kwestii.

Piotr Płaciszewski – firma Sotronic kontynuując wypowiedź stwierdził, że kluczowe jest to, iż jest deklaracja ze strony wykonawcy, że to wykonają. Jeżeli radni

uważają, że mają podłączać beneficjentów, którzy będą podłączani niezgodnie z wytycznymi władzy wdrażającej tj. CPPC, to zrobią to. Mogą starać się sprawę zakończyć, w dniu jutrzejszym powrócić do prac, podłączyć beneficjentów, przywrócić sieć do działania, mimo tego, że w jakiś sposób jest ona administrowana. Warto też w ich ocenie usiąść do rozmów, aby w sposób polubowny pozalać pewne sprawy, które są niezalaćwane. Nie są to jednak rzeczy, które blokują dalsze wykonywanie przez nich prac i podłączanie beneficjentów. Uważa, że pewnego rodzaju animozje i personalne powody, są to bardziej kwestie personalne.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta zabierając głos w dyskusji i porządkując pewne sprawy zwrócił uwagę, że Projekt trwa 4 lata, o problemach z tym projektem radni słyszeli niejednokrotnie i jak wyjaśniała Naczelnik narastały. Jako nowa władza problem z tym Projektem zastali i do jego rozwiązania natychmiast przystąpili. Dodał, że po stronie miasta leżało uporządkowanie kwestii rekrutacyjnych i jak radni zauważyli ze statystyk, połowa tych beneficjentów była zrekrutowana, druga połowa została zrekrutowana natychmiast, jak podjęli obowiązki. Pozostały kwestie techniczne, kwestie które ciągle były spornymi, a dotyczące niewywiązywania się wykonawcy z ich realizacji, które ciągną się od dłuższego czasu, a które są przedmiotem prawnych przepychanek. Jako miasto zostali postawieni przed problemem, że nawet mieszkańcy, którzy zostali podłączeni do internetu, nagle z dnia na dzień, bez żadnej informacji tego internetu pozbawieni. Podjęli stosowne działania i odbyło się szereg spotkań z wykonawcą, które do niczego nie doprowadziły, a wręcz nastąpiła eskalacja konfliktu. Doszło do tego że beneficjenci zostali odłączeni raz od internetu, później ponownie i widzą, że ma to formę szantażu, ponieważ jako miasto stoją przed sytuacją zakończenia terminu realizacji projektu i to jest dedlajn, który miasto ogranicza i to jest to, z czym musi zmierzyć się ta kadencja, Prezydent i on. Podkreślił, że podejmują szereg działań, aby wyjść temu naprzeciw i aby sprawę załagodzić. Dodał, że nie zakończyli negocjacji z wykonawcą i cały czas zabiegają o to, aby te negocjacje zakończyły się pozytywnie i to, o co wnioskuje Prezydent, a mianowicie zabezpieczenie środków, to nie jest nic innego, jak wobec nieefektywnych rozmów z wykonawcą, chcą zakończyć Projekt w wymiarze technicznym tak, aby przed władzą wdrażającą mogli ten projekt rozliczyć, aby nie było korekt, aby osiągnąć wskaźniki, które pozwolą rozliczyć się przed władzą finansującą. Alternatywa ta nie wyklucza absolutnie, a wręcz zapewnia w imieniu Prezydenta i swoim, że te negocjacje trwają i ma przekonanie, że do porozumienia z wykonawcą dojdą. Podkreślił, że ta alternatywa da im gwarancję, że w razie niepowodzenia negocjacji jako miasto sami dokończą projekt tak, aby mógł być rozliczony.

Witold Borawski – Prezes Sotronic nawiązując do wypowiedzi Prezydenta Garlickiego stwierdził, że cieszy się, z jego wypowiedzi, ponieważ wydawało się jemu, iż negocjacje dawno zostały zakończone, spotykali się bowiem dziesiątki razy i z tych spotkań nic nie wynikało. Dodał, że mają odmienną wizję tego, co się stało i sądzi, że zdanie to potwierdza CPPC i wynajęty przez nią sądowy, który badał realizację tego projektu i uważa, że w najbliższych dniach radni o tym się przekonają. Wracając do wypowiedzi Prezydenta są gotowi natychmiast wrócić do prac, nawet proponują wrócić do tych prac bez jakichkolwiek warunków, równoległe prosząc, czy też

sugerując, aby powołano grupę mediacyjną, która równolegle pozwoli na zakończenie sporu. Dodał, że zawsze później ten spór można zakończyć w sądzie, natomiast istotnym celem jest uratowanie zagrożonych środków unijnych i dopięcie tego projektu i ma nadzieję, że Prezydenci przyznają, iż temat ten poruszał na każdym spotkaniu i nie jest prawdą, że zarówno generalny wykonawca, jak i podwykonawca lekceważył beneficjentów, ponieważ cały czas zabiegali o to, aby Projekt skończyć i to oni wg ich zdania bronili bardziej interesu Łomży, niż same władze Łomży. Podkreślił, że ich umowa zakończyła się 31 marca, a więc od 31 marca nie łączy ich żadna umowa.

Andrzej Garlicki – Z-ca Prezydenta Miasta zabierając głos stwierdził, że w jego osobistym odczuciu, dużym niesmakiem napawa go ta sytuacja, która doprowadziła do tego momentu, ponieważ w całym Projekcie jest bardzo dużo pieniędzy, za które można było to wykonać, bez usterek.

Rady Witold Chludziński zabierając głos w dyskusji zwrócił uwagę, że Prezydent wspomniał o wskaźnikach i one różnią się od tych, o których wspomniał Prezes. Prosi więc o poinformowanie, jakie są wskaźniki Projektu i czy ustalenia z instytucją dofinansującą pozwalają sądzić, że nie zostaną nałożone kary. Prosi również o odpowiedź, czy zweryfikowano dotychczasowy stan prac ELTEL poza protokołami przerobowymi, dodał, że ma na myśli, czy została sporządzona inwentaryzacja robót wykonanych dotychczas. Prosi ponadto, aby Naczelnik udzieliła informacji, od kiedy zaczęły się problemy z działaniem wybudowanej infrastruktury i kiedy zostały one zdefiniowane.

Przewodniczący zaapelował, aby każda informacja, która będzie przedstawiana miała znamiona obiektywizmu, aby niepotrzebnie nie wywoływać dyskusji.

Anna Kadłubowska – p.o. Naczelnika WRF odpowiadając radnemu zwróciła uwagę, że są to wskaźniki, o których mówiła wcześniej, tj. lista gospodarstw domowych – 500, w chwili obecnej jest podłączonych 397 wg protokołów, pozostało ponad 100, liczba zakupionych komputerów została osiągnięta, tj. 125 komputerów, liczba obiektów infrastruktury, sieć jeszcze nie została odebrana, ale faktycznie ona jest, pozostała kwestia zakończenia, odbioru końcowego i jest osiągnięty wskaźnik wybudowanej infrastruktury, liczba zainstalowanych systemów umożliwiających dostarczenie internetu do sieci, to sygnał jest świadczony, zakończony zostanie odbiór, wskaźnik zostanie osiągnięty, kolejny wskaźnik, to liczba obiektów infrastruktury, centrum zarządzania tzw. serwerownia, jest, ponieważ sygnał jest rozdzielany, są beneficjenci, liczba przeprowadzonych szkoleń – była planowana 34, w chwili obecnej mają przeprowadzonych 50 szkoleń, liczba przeprowadzonych konferencji była planowana 3 jest zorganizowanych 4, liczba jednostek sektora publicznego, które otrzymały dofinansowanie dostępu do internetu jest 26 – została zrealizowana, długość wybudowanej infrastruktury szerokopasmowej jest zrealizowana i czeka na odbiór końcowy.

Radny Wiesław Grzymała zabierając głos stwierdził, że ma przygotowane 22 pytania, jednak w związku z tym, iż na część została już udzielona odpowiedź i w związku z apelem Przewodniczącego i deklaracją Prezydenta, że jednak dojdzie do negocjacji, nie będzie zadawał wszystkich pytań. Dodał, że zada pytania, na które odpowiedź, być może przybliży do zakończenia sporu. Wyjaśnił, że na posiedzeniu w

dniu wczorajszym, w którym uczestniczył również przedstawiciel z Kancelarii Prawnej gdy radni pytali Prezydenta o porozumienie, do podpisania którego ostatecznie nie doszło, to z informacji wywnioskował i było artykułowane przez mecenasa, że był to warunek nie do spełnienia, to była ta 3 rura, która wg wykonawców jest szacowana nawet na 1,5 mln zł, a zgodnie z ryczałtem miało to być 300 – 400 tys. zł. W związku z tym prosi o odpowiedź, czy miasto wiedziało, że taka rura jest instalowana.

Witold Borawski – Prezes Sotronic odpowiadając wyjaśnił, że nie jest tak, iż to oni zaproponowali, aby ja zrobić, to Pan Pawłowski stwierdził, że istnieje zagrożenie zakłócenia minitoringu miejskiego. W związku z tym wykorzystując sytuację, że newralgiczne części miasta będą rozkopane i w ramach tego projektu będą układane dwie rury, pojawił się pomysł, aby na wszelki wypadek wrzucić trzecią, aby w przyszłości, na wypadek awarii, czy rozbudowy minitoringu wykorzystać. Miasto zwróciło się do władzy wdrażającej, władza wdrażająca powiedziała tak, pod paroma warunkami, a jednym z tych warunków było to, że miasto za to zapłaci ze środków własnych, inne, że będzie to wykorzystywane do celów niekomercyjnych ale miejskich itd. W związku z tym, że byli na etapie końcówki projektowania, musieli natychmiast ją doprojektować, nie było czasu na procedury, umówili się i są na to notatki, na rozliczenie powykonawcze. Prosi o zwrócenie uwagi, że projekt został zaakceptowany przez Miasto, a rura ta znalazła się na etapie projektowania, czyli projektowania budowy. Dodał, że również została odebrana infrastruktura oraz cała dokumentacja powykonawcza i doprowadzone do stanu zgodnego z prawem wszystkie prace inwentaryzacyjne.

Przewodniczący odnosząc się do wypowiedzi Prezesa stwierdził, że jest to oczywiste i nikt tego nie kwestionuje. Podchodząc do tego na zdrowy rozsądek, została zrobiona, została dołożona, bo była doprojektowana nie dlatego, że firma chciała, ale że ktoś o to prosił i uważa, że nie należy tego roztrząsać, bo jest to wątek, który zawsze można wyłączyć i dojść do porozumienia, bądź się sądzić.

Witold Borawski – Prezes Sotronic kontynuując dodał, że gdyby Miasto nie dokonałoby zapłaty ze środków własnych za tą rurę, prawdopodobnie kwota dofinansowania zostanie skorygowana o kwotę wyliczoną wg jakichś wskaźników. Rura ta będzie wykazana jako dodatkowa korzyść i miasto może na tym stracić.

Radny Wiesław Grzymała kontynuując wypowiedź zwrócił uwagę, że jeżeli zostanie uznane, że ta kwestia jest wyrzucona poza nawias, to czy firma jest w stanie zawrzeć z miastem porozumienie. Jeżeli tak, to proponuje zawiesić sesję i pozwolić firmie na negocjacje.

Mieczysław Jagielak – Radca Prawny zaapelował do radnych o rozważenie. Zwrócił uwagę, że Firma Sotronic nie są stroną umowy, prowadzi to donikąd, prosi o przerwanie tego, bo później może to być dowód w sądzie. Prosi o przystąpienie do merytorycznych spraw.

Przewodniczący prosi o pytania ściśle dotyczące realizacji Projektu i tylko tego należy się trzymać.

Radny Maciej Borysewicz zabierając głos i sugerując się uwaga Przewodniczącego stwierdził, że mógłby zacząć od analizy pism firm Sotronic i Eltel, szczególnie pism dotyczących prawno - karnych aspektów tej sprawy, ale nie będzie

tego robił, ponieważ ta korespondencja jest wszystkim znana, skupi się więc na kwestiach obiektywnych i oprzeć się na suchych faktach, analizie, czyli protokole z przeprowadzonej kontroli tego projektu przez PCCP. Zwrócił uwagę, że protokół ten jest dostępny w dniu dzisiejszym na stronach internetowych i każdy mógł się z nim zapoznać i niestety instytucja wdrażająca, czyli PCCP „miażdży” miasto pod każdym względem, argumenty przytoczone są druzgocące. Następnie cytując fragmenty z artykułu na portalu (w załączeniu do protokołu) prosi o wyjaśnienie, czy Miasto nadal podtrzymuje to stanowisko, że Projekt nie zakończy się sukcesem, czy Miasto zmieniło to zdanie. (cytat 1) Dlaczego stoi to w sprzeczności ze stanowiskiem Miasta. (cytat 2) Dlaczego wówczas nie zwracano na to uwagi. (cyt. 3)

Mieczysław Jagielak – Radca Prawny przerywając radnemu wystąpienie zwrócił uwagę, że ponieważ dokument ten do miasta nie wpłynął, miasto nie będzie na to odpowiadało.

Radny Maciej Borysewicz kontynuując stwierdził, że wystąpienie to służy temu, aby mieszkańcy miasta poznali prawdę o tym Projekcie.

Przewodniczący zabierając głos zwrócił uwagę, że mieszkańcy miasta widzą doskonale, że kilka Projektów zostało już tak „spaskudzonych”, że ten nie jest wyjątkiem. Zauważył jednak, że przyczyna leży gdzie indziej, między innymi w tym, że jako radni nie zawsze dobrze wypełniają swoją rolę.

Radny Maciej Borysewicz kontynuując przytoczył kolejny zapis (cyt. 4) dodając, że PCCP stwierdza, iż Projekt nie będzie zakończony sukcesem i jego zdaniem jest to bardzo kluczowe, tym bardziej, że Rada ma w dniu dzisiejszym przeznaczyć na ten cel dodatkowe pieniądze, które nie chciałby, aby były zmarnowane. Kończąc wypowiedź zwrócił uwagę, że w maju został wyłoniony, w drodze przetargu administrator sieci Firma Exe Consulting. W związku z powyższym prosi o odpowiedź, czy miastu jest wiadomo, że instytucja finansująca uznała, że nie można było przeprowadzić tego przetargu, a tym bardziej nie można było tego robić na dokumentach unijnych, ponieważ nie jest to koszt kwalifikowany i jako taki nie może być zaliczony do środków z projektu. Zauważył, że tej Firmie są wypłacane pieniądze, prosi o odpowiedź na jakiej podstawie prawnej i z jakiego działu w budżecie są te środki, gdzie wszystkim jest wiadomo, że te pieniądze są pobierane za nic, ponieważ nie administruje tą siecią. Podkreślił, że wszystkie instytucje sprawdzające potwierdziły, że nie ma czym administrować. Za co więc miesięcznie 20 tys. zł jest płacone firmie Pana Żebrowskiego, tym bardziej, że w załączeniu do umowy z nim zawartej jest wykaz konkretnych działań, które ma zrobić.

Radny Andrzej Wojtkowski zabierając głos zwrócił uwagę, że tocząca się dyskusja przypomina mu komisję śledczą. Zwrócił następnie uwagę, że jako radni spowodowali to, iż w dniu dzisiejszym siedzą w takim gremium, ponieważ zadawano wiele pytań w imieniu mieszkańców miasta, którzy zwracali się do radnych z pytaniami dlaczego nie działa internet. Uważa, że należy już zmierzać do zakończenia dyskusji, zwracając się do podwykonawców prosi aby odpowiedzieli, czy ich zdaniem Projekt jest zagrożony, czy też nie. Czy jeżeli zostanie wyłoniony wykonawca, to miastu uda się dokończyć ten projekt, czy tylko oni są w stanie to dokończyć.

Piotr Płaciszewski – firma Sotronic odpowiadając stwierdził, że jeżeli ma to wyglądać w taki sposób, jak oczekuje się od nich administrowania siecią, gdy zawiera się umowę z kimś innym na administrowanie siecią, którą wymaga się od nich aby administrowali, tonie da się dojść do porozumienia. Jeżeli zaś chodzi o odpowiedź, to może jedynie odpowiedzieć, że są w stanie to wykonać i zrobią to w ramach umowy, która jest zawarta, natomiast czy inni są w stanie, to nie jemu to oceniać.

Radna Elżbieta Rabczyńska korzystając z obecności przedstawicieli podwykonawcy prosi o odpowiedź, dlaczego dwukrotnie wyłączały sygnał, bez informowania Urzędu. Dodała, że radni otrzymali informację, że anteny nie spełniały wymogów i dlatego sygnał jest słaby, prosi o odniesienie się do tego. Zwróciła uwagę, iż radni zdają sobie sprawę, że umowa zakończyła się 31 marca 2015 r. i działania są bezumowne, prosi więc o zapewnienie, że firma ma dobrą wolę ze swej strony, wykonają wszystkie zadania, jakie należy wykonać, zgodnie z umową, bez dodatkowych kosztów i w jakim terminie.

Piotr Płaciszewski – firma Sotronic odpowiadając zwrócił uwagę, że radna ostatnim pytaniem odpowiedziała sobie na pierwsze pytanie, jeżeli bowiem pytanie brzmi, dlaczego sieć została wyłączona, poprzez wyrocznię, że firma dokonała to intencjonalnie, to po pierwsze nie ma na to podstaw, aby tak twierdzić. Po drugie właściwe pytanie brzmi dlaczego od nich miasto, inwestor oczekuje, żeby po zakończeniu umowy w dniu 31 marca, prosili aby podpisać aneks. Zwrócił uwagę, że 251 beneficjentów, o których była mowa na slajdzie, a których tak sprawnie zostało pozyskanych, to jest półrocze tego roku, czyli de facto 3 miesiące po zakończeniu umowy, to listę brakujących beneficjentów wykonawca otrzymał ostatniego dnia zawarcia umowy.

Witold Borawski – Prezes Sotronic uzupełniając dodał, że na liście tej znajdowały się również osoby, które wcześniej przez nich technicznie zostali zweryfikowani negatywnie. Uważa, że był to „akt ratunkowy” ze strony miasta, natomiast nie ma to nic wspólnego z realnym dostarczeniem listy, której do tej pory nie mają. Odnosząc się do kwestii wyłączenia, to przyznaje się do jednokrotnego i sam o tym mówił, ale nie jest tak, że uczynił to bez informowania, ponieważ wielokrotnie na spotkaniach informował, że działają drugi miesiąc bez umowy, miasto nie ma zgody UKF na nadawanie sygnału bezpłatnie, miasto nie kwapi się z zapłatą, ani za trzecią rurę, ani za prace, które zostały do tej pory wykonane, a wręcz przeciwnie wysyła wrogie pisma, żąda wymiany połowy sprzętu, a więc jako nieduża firma nie jest w stanie prowadzić cały czas działania w „fazie wojny”. Dodał, że poinformowano go również, że Prokuratura w Ostrołęce prowadzi kilka postępowań w sprawie przestępstw internetowych dokonywanych poprzez logowanie się do sieci miejskiej i nie ma zamiaru za to odpowiadać. Podkreślił, że informował o tym na radach budowy i było to, jak wiele rzeczy ignorowane. W związku z tym postanowił dać impuls do poważnej rozmowy, do tego, aby to jednak zakończyć. Prosił o umówienie spotkania z Prezydentem, stawiał się następnego dnia na rozmowy, Prezydenci zrezygnowali z rozmowy z nim.

Radna Ewa Chludzińska zabierając głos poprosiła o odpowiedź, czy zdaniem miasta usługa wykonywana przez wykonawcę jest wykonana niedbale, bądź

nienależnie z umową. Czy są zapisy w umowie miasta z wykonawcą dotyczące zabezpieczeń, czyli gwarancji bankowych, bądź weksli od wykonawcy za niedbałe nienależne, bądź nieterminowe wykonanie.

Przewodniczący zabierając głos zwrócił uwagę, że jeżeli chodzi o roszczenia z tytułu umowy, zapisów, które są z rękojmią związane i innymi rzeczami, to radni nie mają nic do tego. Wiedza jest owszem potrzebna, ale prawo świetnie to reguluje.

Anna Kadłubowska – p.o. Naczelnika WRF na prośbę radnej zacytowała zapisy ze strony 15 umowy.

Radny Witold Chłudziński odnosząc się do wypowiedzi przedstawicieli podwykonawcy, w której padło twierdzenie, że miasto nie opłaciło faktur końcowych prosi o wyjaśnienie, czy dołączyli atesty na wszystkie wbudowane materiały na daną inwestycję, do której w chwili obecnej są takie zastrzeżenia.

Anna Kadłubowska – p.o. Naczelnika WRF odpowiadając wyjaśniła, że dokumentacja powykonawcza, a atesty miały być załącznikami do dokumentacji powykonawczej, nie została przyjęta i zawierała szereg błędów.

Przewodniczący zabierając głos zwrócił uwagę, że każdy z radnych wyrobił sobie pogląd i posiada informację niezbędną, jeżeli będzie trzeba, to zawsze można pytać, ale uważa, że w chwili obecnej ta dyskusja powinna dobiec końca. Zwrócił się następnie z zapytaniem, czy Prezydent będzie chciał zabrać głos, ponieważ chciałby zakończyć posiedzenie zespołu konsultacyjnego i poprosić Komisje Finansów o pozostanie w celu przegłosowania opinii.

Piotr Płaciszewski – firma Sotronic rozdał radnym komplet materiałów dotyczący zarzutów im stawianych. Odnosząc się natomiast do zapytania radnego Chłudzińskiego wyjaśnił, że jeżeli chodzi o atesty, to radny pytał o atesty urządzeń, natomiast umowa o tym nie stanowi, stanowi tylko o atestach materiałów.

Przewodniczący zaproponował, aby zakończyć dyskusję i przejść do Sali celem przystąpienia do głosowania.

Po przejściu do sali Przewodniczący poddał pod głosowanie wnioski.

Komisja Finansów i Skarbu Miasta w wyniku głosowania 7 głosami za, przy 3 przeciwnych i 5 wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na rok 2015 wraz z autopoprawką.

Komisja Finansów i Skarbu Miasta w wyniku głosowania 8 głosami za, przy 2 przeciwnych i 5 wstrzymujących pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Łomża na lata 2015 – 2028 wraz z autopoprawką.

Na tym posiedzenie zakończono.

Przewodniczący
Komisji Finansów i Skarbu Miasta

Tadeusz Zaremba

Protokołowała:

D. Śleszyńska

Łomża, dn. 1 września 2015 r.

Komisja Finansów i Skarbu Miasta
Rady Miejskiej Łomży

Rada Miejska Łomży

Komisja Finansów i Skarbu Miasta na posiedzeniu w dniu 1 września 2015 r. rozpatrywała wnioski Pana Prezydenta w sprawie zmian w budżecie miasta na 2015 rok /druk nr 181, 181/1, 181A/ oraz w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Łomża na lata 2015-2028 /druk nr 180, 180A /, wraz z projektami stosownych uchwał RM. Po wysłuchaniu wyjaśnień Pana Prezydenta oraz innych pracowników Urzędu Miejskiego w Łomży w sprawie faktów i okoliczności skutkujących obecnym stanem zaawansowania realizacji projektu pt. „Stop wykluczeniu cyfrowemu w mieście Łomża” Komisja stwierdza, że nie jest w stanie wydać opinii w sprawie ww. projektów uchwał ze względu na konieczność dodatkowego, wnikliwego rozpatrzenia alternatywnych, organizacyjnych i prawnych możliwości skutecznego i terminowego zakończenia ww. projektu.

Jednocześnie Komisja Finansów i Skarbu Miasta wnosi do Wysokiej Rady o przerwaniu zwołanej na 2 września 2015 nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej oraz niezwłoczne przeprowadzenia spotkania informacyjnego z udziałem wszystkich Radnych RM, Prezydenta, a także pracowników Urzędu Miejskiego i innych osób bezpośrednio uczestniczących w przygotowaniu i realizacji projektu.

Powyższe stanowisko Komisja Finansów i Skarbu Miasta RM Łomży przyjęła jednogłośnie: 11 głosów za, 0 - przeciwnych i 0 - wstrzymujących się.

Przewodniczący
Komisji Finansów i Skarbu Miasta

Tadeusz Zaremba